

Ks. Krzysztof Adamski*

Iacopo Scaramuzzi. *Bóg? Tylko po prawej stronie.*
Populizm a chrześcijaństwo. Tłum. Anna Teresa Kowalewska.
Kraków: Wydawnictwo WAM 2021 ss. 192

Zagadnienia wzajemnych związków władzy oraz religii nie od dziś wzbudzają liczne kontrowersje. Ze średniowiecza znamy przecież głośne spory między papieństwem a cesarstwem. Nowożytność, jak i czasy nam współczesne nie były i nie są od nich wolne. Po rewolucji francuskiej w katolickiej myśli społecznej wyodrębniły się dwie zasadnicze orientacje toczące zażarty spór, przybierający na określonych etapach dziejów rozmaite formy. Taka sytuacja ze zmienną intensywnością trwa do dziś i można stwierdzić, że w ostatnich czasach dość radykalnie się zaostrza. Omawiany problem dotyczy sporu wiedzionego przez konserwatystów i progresywnistów, który doprowadził do polaryzacji między katolicyzmem liberalnym (modernizm) a konserwatywnym (karlizm, ultramontanizm, monarchizm). Najbardziej znaną historyczną kontrowersją między konserwatystami a Urzędem Nauczycielskim Kościoła było potępienie w 1926 r. przez papieża Piusa XI „Akcji Francuskiej” Charlesa Maurrasa. Z kolei w Polsce na indeksie ksiąg zakazanych znalazła się – z zupełnie innych przyczyn – książka *Zagadnienia istotne* Bolesława Piaseckiego, założyciela Stowarzyszenia PAX.

Czasy współczesne charakteryzują się ogromną dynamiką przemian, przejawiającą się tym, że problemy istotne przed rokiem ustępują miejsca nowym, a tym samym szybko się dezaktualizują. Konsekwencje pandemii koronawirusa, a także wybuch wojny na Ukrainie spowodowały, że wiele zagadnień omawianych w książce Iacopo Scaramuzziego już się przedawniło, np. kilku omawianych polityków utraciło władzę, a inni funkcjonują dziś w nowej konfiguracji.

Omawiana praca dotyczy wykorzystywania religii katolickiej do bieżącej walki politycznej przez współczesną populistyczną prawicę. Problem ten, jak zauważono powyżej, faktycznie istnieje już długo. Na forum katolickiej nauki społecznej

* Ks. Krzysztof Adamski – doktor (katolicka nauka społeczna); wykładowca Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu; e-mail: adamsk@wp.pl.

rozważano wielokrotnie zagadnienie, czy konserwatyzm jest sprzymierzeńcem, czy też przeciwnikiem Kościoła? Jednak była to bardziej dyskusja akademicka, ekspercka i teoretyczna, niemająca raczej szerszego przełożenia na codzienną politykę, wpływającą na życie każdego człowieka. Problemy omawiane w książce Iacopo Scaramuzziego przybierają zupełnie inne formy w społeczeństwie zdominowanym przez nowe media, w tym głównie Internet, a w szczególności media społecznościowe. Inną sprawą jest ewoluowanie dzisiejszych partii politycznych w stronę partii wodzowskich złożonych z wyznawców swojego przywódcy i przedstawiających maksymalnie proste recepty na powszechne uzdrowienie rzeczywistości. Niekiedy uważa się, że dzisiejsze partie mają swoich wiernych wyznawców, a Kościoły jedynie biernych członków.

Autor (ur. 1976 r. w Rzymie) jest włoskim dziennikarzem i watykanistą. Publikuje na łamach włoskich dzienników i czasopism: „La Repubblica”, „La Stampa”, „Jesus”, „Famiglia Cristiana”, „Gli asini”. Pracuje w agencji Askanews i oczywiście jest aktywny w mediach społecznościowych.

Książkę Bóg? Tylko po prawej stronie trudno zakwalifikować jako esej, jest to raczej rozbudowany artykuł prasowy, podzielony na jedenaście rozdziałów. Punktem wyjścia dla rozważań Autora jest „zawłaszczenie” orędzia Matki Bożej z Fatimy (*Fatima 2.0*) przez prawicowych populistów, szczególnie jeśli chodzi o nakaz zawierzenia Rosji Sercu Jezusa i Maryi. W dalszym ciągu wywodu (*We Włoszech nikt już w cuda nie wierzy*) Autor ukazuje drogę do sukcesu politycznego Matteo Salvinię i wykorzystanie przez niego słabości tradycyjnej włoskiej chadecji. Kluczowe jest w tym przypadku wystąpienie z różańcem i słowa stanowiące cytat wypowiedzi Jana Pawła II: „Na zaufanie trzeba sobie zasłużyć konkretnym działaniem”. Rozdział *Boże, chroń Amerykę* Autor poświęca sukcesowi wyborczemu oraz sposobowi prowadzenia polityki przez Donalda Trumpa i inspiracji dla jego działalności w poglądach doradcy Steva Bannona. Kolejny – *Nowa prawosławna Rosja*, dotyczy stosunku do religii Władimira Putina i jego inspiracji ideaми propagowanymi przez Aleksandra Dugina. Treść tego rozdziału w kontekście wojny na Ukrainie w znacznej mierze się zdezaktualizowała. Rozdział *Religijność europejskich populistów* poświęcony został próbom rozeznania sytuacji oraz poszukiwaniu porozumienia wśród katolików przez przewodniczącego COMECE kard. Jeana-Claude’a Hollericha, arcybiskupa Luksemburga. Jak przyznaje Autor, to właśnie kard. Hollerich wpłynął w zasadniczy sposób na kształt omawianej książki oraz zawarte w niej poglądy. W następnym rozdziale, *Bóg po węgiersku*, omówiona została sytuacja na Węgrzech oraz instrumentalne wykorzystywanie religii w polityce przez Viktora Orbana. Kolejny rozdział, *Brazylijski sojusz wojskowych, neoliberalistów i zielonoświątkowców*, poświęcony został sytuacji w Brazylii w okresie rządów Jaira Bolsonaro, kiedy bez popularnych mediów prowadzonych przez zielonoświątkowców nie udało się zdobyć i utrzymać władzy. Następnie Autor przedstawia sytuację w Wielkiej Brytanii po brexicie (*W ruinach brexitu*),

a jej analitykiem uczynił o. Timothy'ego Radcliffe'a OP. Jego zdaniem kluczowe pytanie dotyczy tego, jak traktujemy różnice w globalnym społeczeństwie. Jego odpowiedź brzmi: „Trzeba je pokochać”. Kryzys współczesności jest skutkiem tego, że straciliśmy zdolność rozmawiania ze sobą. Kolejny rozdział, *Francja a islam*, Autor poświęcił Francji i jej problemom z islamem. Uwzględniona przy tym została historia Frontu Narodowego i jego ewolucji z postawy ateistycznej i antyklerykalnej w stronę obrony tradycyjnych wartości katolickich. Przywołany został także francuski ruch katolików *Manif pour tous*, który potrafił zgromadzić tysiące protestujących przeciw prawnemu uznaniu związków homoseksualnych za małżeństwa. Kolejny rozdział, *Zdewociali ateści i inni*, sięga nieco głębiej, opisuje istotę obecnego tryumfu współczesnego populizmu, antyintelektualizmu oraz wykorzystywania wiary i religii do celów politycznych, wskazując jednocześnie na upadek globalizacji i ucieczkę w sferę *sacrum*. Ostatni rozdział książki, *Franciszek*, Autor poświęca papieżowi Franciszkowi i jego sprzeciwowi wobec omawianych nurtów, ukazując ewolucję poglądów Jorge Mario Bergolio, który w młodości był zwolennikiem rządów Juana Perona, opartych na sojuszu wojska, związków zawodowych i Kościoła katolickiego. Z czasem jego poglądy ewoluowały w stronę niemarksistowskiego nurtu latynoskiej teologii wyzwolenia, zwanej „teologią ludu” – to właśnie z niej ma się wywodzić obecna postawa papieża. Autor z pewnością upraszcza sprawę, ukazując dość ostro kontrast między konserwatywnymi Janem Pawłem II i Benedyktem XVI a „rewolucyjnym” Franciszkiem:

Franciszek, kiedy został wybrany na papieża, ostatecznie z polityką kard. Ruiniego, odłożył do lamusa «nienegocjowalne wartości», zaczął mówić o imigrantach, krytykować kapitalizm i wspierać działaczy na rzecz ochrony środowiska. W tej sytuacji jednak część katolików nie zgadza się z biskupem Rzymu, a dziennik «La Repubblica» jeden z artykułów opatruje tytułem: *Katolicy na rozdrożu: Papież albo Salvini*. Dziś polityczna jedność katolików jest więc tylko odległym wspomnieniem.

Zasadnicze pytanie stanowiące motyw przewodni omawianej pozycji brzmi, jak to się stało, że politycy, których osobista religijność oraz respektowanie zasad moralności w życiu pozostawia wiele do życzenia, potrafią wykreować się na jedyne obrońców cywilizacji chrześcijańskiej? Autor podaje różne odpowiedzi, lecz żadna nie jest satysfakcjonująca. Można stwierdzić, że jego punkt widzenia jest zgodny z orientacją lewicy katolickiej spod znaku choćby „Magazynu Kontakt”, zupełnie nie dostrzega on rewolucji lewicowego liberalizmu i tego, co przykładowo konserwatywny włoski historyk Roberto de Mattei określa mianem dyktatury relatywizmu. Procesy te, w połączeniu z innymi czynnikami socjokulturowymi, musiały stworzyć przeciwwagę w postaci politycznej reakcji. Autor z sympatią odnosi się do przywódców włoskiej partii komunistycznej (Antonio Gramsci, Palmiro Togliatti), którzy mieliby zawrzeć swoisty sojusz z włoskim ludowym

katolicyzmem w czasach powojennych. Do słabości analizy Autora należą z jednej strony subiektywne wycieczki *ad personam* wobec postaci, które nie cieszą się jego sympatią, oraz nieobiektywny entuzjazm przy przedstawianiu postaci, które się nią cieszą.

Praca jest napisana jedynie z perspektywy włoskiej, zupełnie zaniedbano kontekst Kościoła w krajach Europy Środkowej, w tym w Polsce. Dotyczy to także Węgier, nie ma również zupełnie nic na temat zawilej sytuacji w Kościele w Niemczech. Kolejną słabą stroną pracy jest łatwe szafowanie pojęciami oraz doklejanie etykietek (np. faszyci, neofaszyci). Autor posługuje się niespotykanym nigdzie pojęciem «sowranizm», wydaje się, że właściwe byłoby w tym przypadku użycie pojęcia «suwerenizm». Podobnie bez głębszego wyjaśnienia pozostają takie pojęcia, jak «neoliberyzm» czy «identytaryzm».

Podsumowując, praca Iacopo Scaramuzziego dotyka bardzo istotnego znaku czasów współczesnych, jakim jest roszczenie politycznych ruchów populistycznych, aby być jedynym głosem Kościoła. Autor czyni to jednak w sposób uproszczony i nierzadko tendencyjny. Nie oznacza to, że nie warto tej książki czytać. Oczywiście, warto, ale krytycznie, z określonym, analitycznym dystansem. Omawiane problemy zasługują na głębszą analizę nie tylko politologiczną, ale i z punktu widzenia katolickiej nauki społecznej.